

## Feederyzm: społeczno-kulturowe konteksty preferencji i praktyk seksualnych

Dorota Majka-Rostek

ORCID: 0000-0002-1175-6028

Uniwersytet Wrocławski\*

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy specyficznych preferencji i praktyk seksualnych określanych mianem feederyzmu. Celem artykułu jest zaprezentowanie specyfiki tego mało znanego zjawiska oraz osadzenie go we współczesnych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Feederyzm ujmowany jest w kontekście znaczeń oraz norm związanych z ciałem, jedzeniem, atrakcyjnością i tożsamością. Ilustracją zjawiska stanowi analiza jakościowa zawartości bloga plussize24.pl. Wnioskom dotyczącym ujmowania feederyzmu jako opozycji wobec znaczeń kultury dominującej towarzyszy zwrócenie uwagi na te jego aspekty, które paradoksalnie owe znaczenia wspierają.

**Słowa kluczowe:** feederyzm, kultura, ciało, seksualność.

### Feederyzm – specyfika zjawiska

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja feederyzmu jako współczesnego zjawiska związanego z ludzką seksualnością i cielesnością oraz ukazanie jego osadzenia w kontekstach społeczno-kulturowych uwarunkowań, znaczeń oraz norm. Feederyzm jest zestawem praktyk dokonywanych przez osoby, które seksualnie pobudza otyłe ciało, proces przybierania na wadze, karmienie i zachęcanie innych do tycia. Realizują je ci, którzy dostarczają pożywienia lub/i karmią oraz ci, którzy tyją. Jakkolwiek relacja pomiędzy osobą karmiącą a karmioną nie musi być otwarcie i wyraźnie seksualna, to zawsze ma seksualny podtekst (Haslam, 2014). Najczęstsza forma tego zjawiska to relacja heteroseksualna karmiącego mężczyzny z karmioną kobietą, rzadziej spotykane są inne konfiguracje płciowe i seksualne. W polskich doniesieniach medialnych na temat tego zjawiska pojawia się tłumaczenie „wypasacze”<sup>1</sup>. Zwykle wykorzystywane są jednak pojęcia anglojęzyczne. *Feeder/feederka* to osoba, którą podnieca proces spożywania pokarmów i otyłość partnera/partnerki, zajmuje się jego/jej dietą, dostarczaniem pożywienia i/lub karmieniem. *Gainer* lub *Feedee*

---

\* Instytut Socjologii; dorota.majka-rostek@uwr.edu.pl

<sup>1</sup> Zob np. artykuł internetowy: „Johan Ubermen: Wypasacz, który karmi swoją dziewczynę przez rurkę!” Pobrane z: <https://www.papilot.pl/ludzie/johan-ubermen-wypasacz-ktory-karmi-swoja-dziewczyne-przez-rurke,22180,0>

to karmiona i tyjąca osoba. *Mutual gainer* to para, która karmi się wzajemnie i obopólnie przybiera na wadze. Intencjonalna otyłość postrzegana bywa jako forma ekstremalnych modyfikacji ciała – polega ona na celowym kontrolowaniu wielkości i kształtu swojego ciała poprzez konsumpcję pożywienia (De Mello, 2007). Praktyki modyfikacyjne ujmowane są w aspekcie preferencji seksualnych, fetyszu lub subkultury.

W kontekście seksualnym feederyzm uznawany jest za formę parafilii, czyli zaburzenia preferencji seksualnych. We współczesnej seksuologii parafilie nie są już określane jako choroba czy zaburzenie psychiczne, ale jako: „... intensywne i trwałe preferencje seksualne, inne niż uważane za fenotypowo normalne zachowania skupione na okolicy genitalnej, prezentowane przez fizycznie dorosłych, zgadzających się na to ludzi” (Mic, Lew-Starowicz, 2014, s. 16). Parafilie podzielić można na dwa typy – nietypowe zachowania seksualne oraz nietypowe obiekty pociągu seksualnego. Feederyzm wiąże się z oboma tymi rodzajami. Partnerzy, realizując swoją seksualność, angażują się w nietypowe w tym kontekście aktywności – jedzenie, karmienie i tycie. Inne obecne tu zachowania to skrupulatne dokumentowanie przyrostów ciała poprzez ważenie, mierzenie i fotografowanie kolejnych etapów tycia. Dokumentowane są też takie praktyki, jak masaż ciała czy potrząsanie fałdami tłuszczu (Terry, 2010). Charakterystyczny dla parafilii nietypowy obiekt pociągu seksualnego to otyłe ciało. W tym aspekcie feederyzm ujmować można jako rodzaj morfofilii, czyli skupienia pociągu seksualnego na jednej charakterystycznej części ciała. W przypadku feederyzmu nie tyle chodzi o jedną jego część, a o jeden charakterystyczny aspekt cielesności, czyli otyłość (Terry, Vasey, 2011). Czasem atrakcyjność seksualna dotyczy wybranego fragmentu ciała – najczęściej jest to otluszczony brzuch lub rozstęp na skórze. Otyłe ciało bądź jego część pełni rolę fetyszu – specyficznego obiektu, z którym kontakt pozwala na osiągnięcie seksualnej satysfakcji. W rozważaniach na temat parafilii spotkać można hipotezę, że stanowią one przesadną, przejawioną czy wyolbrzymioną manifestację normatywnych i funkcjonalnych preferencji wyboru partnera (np. pedofilia postrzegana jest wówczas jako przesadna forma męskiej preferencji wyboru młodszych kobiet). W kontekście feederyzmu odwołania do tej hipotezy mają źródła w wyjaśnieniach ewolucyjnych. Z perspektywy ewolucyjnej kobieta powinna mieć zapasy tłuszczowe potrzebne do reprodukcji i laktacji. Mężczyzna zaś powinien dostarczać kobiecie niezbędnych do tego zasobów pożywienia. Karmiona kobieta stanowi zatem w tej perspektywie przesadną manifestację funkcjonalnego powiązania między przyjmowaniem jedzenia i relacją seksualną, zaś mężczyzna karmiący – przesadną manifestację powiązania między męską rolą aprowizacyjną a relacją seksualną (Terry, Suschinsky, Lalumiere, Vasey, 2012). Postrzeganie feederyzmu jako parafilii przejawiającej zjawiska normatywne bazuje też na przywoływaniu istniejącego w kulturze dominującej zjawiska „jedzenie za seks” – w wersji wysublimowanej przejawiającego się np. w normie sugerującej mężczyźnie zapłacenie za wspólny obiad z partnerką. W tej perspektywie mieszczą się też analogie do funkcjonujących w wielu kulturach powiązań między jedzeniem a seksem. O ile tu różne specyficzne dania czy rodzaje pożywienia uznaje się za afrodyzjaki, w feederyzmie rolę tę pełni obfitość i kaloryczność pożywienia (Terry, 2010).

W szerszym, ponadindywidualnym kontekście, feederyzm ujmowany jest jako jedna z subkultur kreowanych w obszarze FA (Fat Admirers), skupiającym osoby postrzegające otyłe ciało jako atrakcyjne. Feedersi nie tylko uznają takie ciało za seksualnie pociągające, ale nadają erotyczne znaczenie procesom jedzenia, karmienia i przybierania na wadze. Subkulturowy aspekt zjawiska bazuje na odmiennym niż w obrębie kultury dominującej wartościowaniu otyłości oraz na dążeniach do stworzenia własnych przestrzeni społecznych. W tym wypadku chodzi przede wszystkim o przestrzenie internetowe – blogi, fora i grupy w mediach społecznościowych służące głównie do przekazywania informacji oraz nawiązywania kontaktów.

Analizowanie zjawiska feederyzmu rodzi odmienne koncepcje na temat jego dobrowolności oraz pozycji osób zaangażowanych. De Mello (2007) twierdzi, że relacja między partnerami czasem związana jest z BDSM (praktykami obejmującymi komponenty fetyszyzmu, sadyzmu, masochizmu, kontroli), ponieważ *feeder* na ogół jest osobą dominującą, zaś *gainer* uległą. Na nierównowagę pozycji partnerów wskazuje Murray (2004), opisując sytuacje, kiedy to dominujący mężczyzna zmusza do jedzenia uległą kobietę aż do osiągnięcia przez nią stanu całkowitej zależności. Według autorki nie ma tu mowy o obopólnym wyborze, gdyż

otyłe kobiety mają niewiele możliwości zaangażowania się w alternatywne, poza feederyzmem, relacje seksualne. Stają się zatem niejako skazane na swojego karmiciela. Są one ofiarami społecznych uprzedzeń i dyskryminacji, a strategią radzenia sobie z nimi jest znalezienie dla siebie jedynej możliwej niszy, w której mogą być seksualnie atrakcyjne i pożądane. Tego typu koncepcje sytuują się w perspektywie feministycznej, ujmującej feederyzm jako praktyki mizoginistyczne i szkodliwe dla kobiet. Modyfikacja ciała stanowi wysiłek podejmowany w celu zdobycia pożądania partnera. Owo pożądanie jest rodzajem nagrody za wypełnienie szczególnych wymagań dotyczących kształtu i wagi ciała. Perspektywa feministyczna bazuje na badaniach, z których wynika, że karmiący to najczęściej mężczyźni, zaś karmione – kobiety (Prohaska, 2013). Przeciwnicy tej perspektywy wskazują na to, że często same kobiety szukają poprzez ogłoszenia swoich karmicieli i czerpią satysfakcję ze swojej roli w tej relacji. Są poza tym takie pary, w których to kobiety karmią mężczyzn, są też relacje homoseksualne. Jako nieuzasadnioną, traktują perspektywę feministyczną Charles i Palkowski (2015). Twierdzą, że wizerunki feedersów jako oprawców wykorzystywanych kobiet nie mają oparcia w danych empirycznych i przybierają postać paniki moralnej. Feederyzm stanowi według nich raczej subkulturę bazującą na kreowaniu wspólnej, specyficznej dynamiki seksualnej.

Podejście do feederyzmu zależy może od tego, jakie rodzaje praktyk bierze się pod uwagę. Skonstruować można bowiem kontinuum tego zjawiska – na jednym krańcu sytuują się fantazje seksualne, mogące przejawiać się w pisaniu opowiadań, blogów, oglądaniu filmów i fotografii. Dalej znajduje się zachęcanie tyjącej osoby do jedzenia, przygotowywanie posiłków, ustalanie diety. Kolejny element to karmienie, które może doprowadzić do unieruchomienia karmionej osoby i jej całkowitego uzależnienia. Na drugim krańcu kontinuum jest śmierć z powodu otyłości (Prohaska, 2013). Badacze zjawiska twierdzą jednak, że tego typu skrajności w feederyzmie są rzadkie. Rzadka też jest przemoc – najczęstsze sytuacje to zachęcanie partnerek do jedzenia, dostarczanie im celowo zbilansowanych, wysokokalorycznych posiłków i seksualna afirmacja ich ciał (Prohaska, 2014). Mimo to Terry (2010) przytacza typologię trzech rodzajów karmienia – ręczne, lejkowe i rurowe. Karmienie ręczne nie wymaga żadnych akcesoriów, lejkowe bazuje na wkładaniu do ust przyrządu w kształcie lejka, rurowe polega na włożeniu do żołądka rurki, przez którą płynie zblendowane pożywienie.

Feederyzm od kilkunastu lat pojawia się w mediach, głównie jako temat artykułów publicystycznych prezentujących to zjawisko w kontekście sensacji bądź dewiacji. Pierwszym filmem dokumentalnym o ludziach zaangażowanych w te praktyki jest produkcja z 2004 roku – *Fat Girls and Feeders*<sup>2</sup>. Bohaterowie filmu prezentują różnorodne ilustracje specyfiki feederyzmu. Główne postaci to amerykańskie małżeństwo – dla męża fetyszem erotycznym jest ciało żony, która w szczytowym momencie tycia waży niemal 400 kg. Mężczyzna twierdzi, iż nie jest dokarmiaczem tylko dostawcą – dostarcza żonie wysokokaloryczne pożywienie. Angażuje się w systematyczną dokumentację fotograficzną „postępów” w przybieraniu na wadze. Obserwacja tego procesu, patrzenie na czynność jedzenia, dotyk i przytulanie oraz widok nagiego ciała żony dostarczają mu satysfakcji erotycznej – stosunek seksualny nie jest fizycznie możliwy. Pojawia się przy tym również aspekt rywalizacji – mężczyzna dąży do tego, aby żona pobiła światowy rekord wagi, gdy to się staje, mówi: „Jest to wielkie osiągnięcie. Jesteś najpiękniejsza. Największa”. Przyjemność sprawia mu też opieka nad żoną – mycie, masowanie, pomoc w czynnościach fizjologicznych. Jego celem jest doprowadzenie jej do stanu całkowitej zależności. Motywacją żony jest realizacja potrzeb męża. To, że związała się z nim, wynikało z jej kompleksów spowodowanych tuszą, tak mówi bowiem o swojej młodości: „Czułam się jak człowiek gorszej kategorii, jak potwór, jak jakiś mutant. A wszystko przez to, że odbiegałam wyglądem od innych ludzi”. Bohaterowie dokumentu stanowią przykład takiej relacji, w której mężczyzna ma parafilne preferencje seksualne, dla kobiety zaś są one szansą na realizację potrzeby akceptacji. Ilustrują to słowa bohaterki: „Nikt nigdy wcześniej nie powiedział mi, że jestem ładna”.

---

<sup>2</sup> Informacje dotyczące filmu: <https://www.filmweb.pl/film/Otyłe+dziewczyny+i+ich+partnerzy-2004-337736>

## Feederyzm a współczesne projekty ciała oraz znaczenia związane z otyłością

Ciało postrzegane jest współcześnie w kontekście różnorodnych projektów oraz reżimów dyscyplinujących. Dla Foucaulta (2010) jest ono jednym z obszarów zainteresowania nowoczesnej władzy, która nie tyle dąży do jego zewnętrznego naznaczenia, ile poddaje go samokontroli i wewnętrznej dyscyplinie. Reżimy, jakim poddawane jest ciało, stanowią element samorealizacji jednostki i traktowania ciała jako projektu tożsamościowego (Giddens, 2001). Współcześnie bowiem wygląd zewnętrzny zyskuje na znaczeniu, stając się zasadniczym elementem refleksyjnego projektu „ja”. Pociąga to za sobą „... akceptację faktu, że wygląd, rozmiar, kształt a nawet zawartość ciała są potencjalnie otwarte na proces rekonstrukcji zgodnie z założeniami jego właściciela” (Shilling, 2010, s. 19). Projekty ciała mogą być indywidualnie zróżnicowane, jednak dominujące strategie bazują na wizerunku szczupłego, jędrnego i sprawnego ciała, wykorzystując do jego uzyskania przede wszystkim zabiegi zdrowotne, higieniczne, dietetyczne, sportowe i chirurgiczne (np. odsysanie tłuszczu). Jednym z dominujących elementów kultury zachodniej jest obecnie dyskurs diety (Józefik, 2014). Jakkolwiek zalecenia diety nie są zjawiskiem nowym, to ich dzisiejszym wspólnym mianownikiem jest nie tylko aspekt medyczny, ale przede wszystkim nastawienie na cele związane z uzyskaniem szczupłej sylwetki, regulowaniem wagi a jednocześnie z konstruowaniem tożsamości. Dyskurs diety jest szczególnie adresowany do kobiet, które „...są głównym celem reklam telewizyjnych, w czasopiśmie dla kobiet diety są stale obecne jako sposoby utrzymania szczupłości lub zdobycia atrakcyjności” (Józefik, 2014, s. 35). Bauman (1995), pisząc o współczesnej konieczności kultywowania własnego ciała, zauważał pewien paradoks, który wydaje się być wciąż aktualny – na listach amerykańskich bestsellerów książkowych na czołowych pozycjach widnieją książki kucharskie z wymyślnymi daniami oraz podręczniki odchudzania. Ze stawianiem w centrum uwagi kwestii związanych z jedzeniem i ciałem koresponduje ciągły wzrost zaburzeń odżywiania. Problemy anorektyczne silnie osadzone są w kontekście społeczno-kulturowym. Stanowią ekstremalne formy dążenia do szczupłości, która nie tylko wiąże się z atrakcyjnością interpersonalną, ale stała się „...synonimem silnej woli i perfekcjonizmu – cech wyjątkowo pożądanym we współczesnych społeczeństwach, silnie zorientowanych na sukces” (Rejowska-Pasek, 2016, s. 409).

Mimo że dyktat szczupłości wykrystalizował się wyraźnie we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym, to negatywne postrzeganie nadwagi i otyłości ma długą historię. Co prawda, Vigarello (2012), pisząc o jej średniowiecznych znaczeniach, wskazuje na możliwość prestiżu związanego z grubą masywną posturą, dodaje jednak, że z pozytywnym odzewem spotykać się wówczas mogła tylko taka sylwetka, której tusza nie krępowała sprawności fizycznej i swobody ruchów. Średniowiecze to okres ambiwalencji znaczeń – z jednej strony otyłość była oznaką siły, dostatku i władzy, z drugiej strony pojawiły się opinie krytyczne. „Przedstawiciele różnych środowisk rzucają anatemy: przede wszystkim duchowni nawołujący do kontroli i umiaru, dalej medycy rozpowszechniający przekonanie o zagrożeniach, jakie niesie tłuszcz, wreszcie średniowieczni dworacy kultywujący wyrefinowaną subtelność” (Vigarello, 2012, s. 48). Nowożytna krytyka otyłości najpierw rzadko miała aspekt estetyczny – dominowały wskazania odnoszące się do moralności i zdrowia. W renesansie „grubas” był postrzegany jako osoba leniwa, nieaktywna, nieudolna i ociężała. O późniejszym triumfie estetyki tak pisze Vigarello (2012, s. 290): „Ciało pod koniec XIX wieku odsłania się coraz bardziej, co prowadzi do nasilonej kontroli otłuszczenia: od rozrywek po życie intymne, od mody po zachowanie (...). Nasila się presja wobec wszystkiego, co tłuste”.

Współczesna kultura jednoznacznie piętnuje otyłość. Oczywiście pojawiają się próby zanegowania jej znaczeń i praktyki oporu kulturowego, jak np. ruch społeczny „Fat Acceptance”. Stara się on kreować alternatywny dyskurs na temat otyłości będący odpowiedzią na stygmatyzację i dyskryminację, prezentujący m.in. seksualną atrakcyjność nienormatywnych ciał (Dickins, Thomas, King, Lewis, Holland, 2011). Jednak dominujące znaczenia kulturowe sytuują otyłość w obszarach odstępstw od normy. W aspekcie medycznym definiowana jest ona w kontekście nieprawidłowości i patologii. Nazywana jest chorobą cywilizacyjną. Towarzystwu temu społeczna stygmatyzacja ludzi otyłych, doświadczających dyskryminacji niemal we wszystkich

sferach życia. „Podlegają oni dyskryminacji na rynku pracy, są obiektem niewybrednych dowcipów (również w mediach), powszechnie są postrzegani jako rozłaźli, głupi i brzydki” (Leksy, 2013, s. 78). Leksy (2013) przytacza przykłady badań ilustrujących gorsze traktowanie otyłych w wielu obszarach rzeczywistości społecznej: w systemie edukacji, w systemie opieki zdrowotnej, na rynku konsumpcyjnym. Wiąże się to z przekonaniem o tym, że ludzie ci nie potrafią kontrolować swojego życia, mają słabą wolę i ponoszą całkowitą odpowiedzialność za swój wygląd. Otyłość wiązana jest z wieloma negatywnymi konsekwencjami, takimi jak problemy z kreowaniem pozytywnej tożsamości, niskie poczucie własnej wartości, niższa pozycja społeczno-ekonomiczna i gorsze szanse życiowe.

Otyłość funkcjonuje współcześnie jako wieloaspektowy stygmat. Dotyczy on takich obszarów, jak zdrowie, uroda, seksualność czy charakter. W kontekście zdrowia nadwaga traktowana jest jak choroba, mogąca mieć nawet śmiertelne skutki. Stanowi zaprzeczenie promowanych wzorów atrakcyjności interpersonalnej. Grube ciało postrzegane jest nie tylko jako nieestetyczne, ale i aseksualne. Nie jest traktowane jedynie jako przypadłość fizyczna, ale jako skaza osobowościowa, czyli konsekwencja własnych zaniedbań i słabości. Tym wszystkim znaczeniom przeciwstawiają się zwolennicy feederyzmu.

### Feedersi w Internecie

Feederyzm należy do tych rodzajów nietypowych praktyk seksualnych, które opuszczają dziś obszar prywatny i stają się widoczne w publicznej przestrzeni internetowej. Karmiący i karmieni bardzo często nawiązują ze sobą kontakty za pośrednictwem Internetu. Niektórzy szukają w ten sposób partnerów do wspólnego życia, inni pozostają przy kontaktach wirtualnych. Analizując różne typy obecności feederyzmu w Internecie, Prohaska (2013) zauważa, że formy tej obecności nie odbiegają od wirtualnej aktywności wszelkich grup subkulturowych – są tu blogi, fora grupowe, portale w mediach społecznościowych, ogłoszenia, strony osobiste, czaty, pornografia. Prezentują one dużo cech specyficznych dla subkulturowych społeczności internetowych – m.in. dyskusje na temat potrzeby stworzenia kodeksu etyki dla członków społeczności. Autorka twierdzi, że w internetowej aktywności feedersów dominuje odzwierciedlanie patriarchalnych wzorców relacji seksualnych – najczęściej to kobieta „oddaje się” mężczyźnie do karmienia, dostarczając mu satysfakcji erotycznej.

W polskiej przestrzeni internetowej przykładem takiej subkulturowej aktywności jest *Blog wielbicieli krągłości i sadełka* (<http://plussize24.pl>). Funkcjonuje on od stycznia 2014 roku, wpisy na nim mają charakter nieregularny, najczęściej pojawiają się raz bądź dwa razy w miesiącu. W odróżnieniu od grup na Facebooku, które mają charakter zamknięty, blog ten jest ogólnodostępny<sup>3</sup>. Jego anonimowy autor tak prezentuje cel bloga: „Jest przeznaczony dla wielbicieli kobiecych krągłości i nadmiarowego sadełka. Będę się zachwycał wystającymi brzuszka, będę pisał o tym, dlaczego kobiety z nadwagą są lepsze”. Z komentarzy internautów odwiedzających bloga wywnioskować można, że należą oni do różnych kategorii FA („Fat Admirers”) – są osoby, dla których otyłość ma charakter estetyczno-erotyczny, są też typowi feedersi, preferujący praktyki karmienia i tycia.

Analizie jakościowej mającej na celu wyłonienie zasadniczych wątków treściowych bloga poddano wpisy zamieszczone między styczniem 2014 a styczniem 2018. Jednostkę analizy stanowił post – czyli pojedynczy, opatrzony tytułem, wpis autora bloga – w podanym okresie było ich 79. Wstępna kategoryzacja wszystkich postów pozwoliła na wyłonienie wśród nich trzech głównych obszarów tematycznych: zdjęcia

---

<sup>3</sup> Badania treści zamieszczanych w Internecie wymagają, tak samo jak badania poza Internetem, respektowania zasad etycznych. W przypadku blogów zamkniętych, z pewnością nieetyczne byłoby uzyskanie dostępu do nich i wykorzystanie do badań bez zgody autora. Nawet uzyskanie zgody autora bloga mogłoby być niewystarczające, np. w sytuacji cytowania komentarzy czy ogłoszeń czytelników. W przypadku blogów otwartych, dostępnych dla każdego użytkownika sieci, uznaje, że korzystanie z nich do celów badawczych oraz zamieszczanie cytatów nie narusza zasad etyki badawczej.

wraz z komentarzami, porady dla czytelników oraz interpretacje praktyk feederystycznych. Osobnym wątkiem są ogłoszenia towarzyskie. Wszystkie zamieszczane poniżej cytaty z bloga mają charakter ilustracyjny, pochodzą z postów autora oraz z działu „ogłoszenia”, data ostatniego dostępu do wszystkich z nich to 25.12.2019.

Pierwszy wyodrębniony motyw tematyczny bloga to zdjęcia, opatrzone tytułami typu *Galeria krągłości* czy *Galeria sadła*. Znajdują się tu fotografie osób z dużą nadwagą, eksponujące ciało, najczęściej odsłaniające brzuch. Dominują portrety kobiet robione na zasadzie „selfie” (za pomocą trzymanego w ręce telefonu), jest też galeria *Faceci z brzuszkiem*. Niekiedy fotografie obejmują całą sylwetkę, częściej jednak stanowią efekt fragmentaryzacji ciała – kobiety podtrzymują swoje brzuchy, na które skierowany jest obiektyw aparatu. Autor bloga zamieszcza pod zdjęciami komentarze. Przede wszystkim uwydatniają one aspekt estetyczny prezentowanych fotografii:

Świetna figura, która aż prosi się, żeby jeszcze podhodować ten brzuszek.

Jej brzuszek jest bardzo delikatny, a jednocześnie zalany tłuszczem. Biodrówki, które ma na sobie, świetnie go podkreślają. Oponka aż prosi się, żeby ją poklepać.

Jedni uważają, że tak nie powinno się ubierać, a dla mnie wylewająca się oponka w ciasnych biodrówkach zawsze będzie piękna.

Z aspektem estetycznym koresponduje element erotyczny – wizerunki otyłego ciała mają dla autora bloga walor związany jednocześnie z pięknem i seksualnością, wywołują wizje związane z dotykiem, kontaktem fizycznym.

Ten brzuszko aż prosi się o przytulenie i miętoszenie. Ale nie jednorazowe, tylko regularne. Rozstępy niesamowicie dodają mu uroku i sprawiają, że ciężko przestać na niego patrzeć.

Po prawej stronie na boczku widać tzw. v-ki z sadelka, czyli miejsce gdzie zaczyna się i zawija oponka. Mega sexy!

Charakterystyczna jest tu stylistyka infantylicyzacji – widoczna w słowach typu „brzuszek”, „tłuszczek”, „sadelko”. Obok takich zabiegów pojawiają się też opozycyjne, bez zdrobnień („brzuchol”, „sadlisko” itp.). Obie formuły bazują jednak na fragmentaryzacji – brzuchy, piersi, boczki – komentowane są niezależnie od reszty ciała. Są uprzedmiotawiane i izolowane od kobiety, która jawi się jako jedynie nosicielka szczególnego cielesnego elementu.

To już jest konkretny okaz! Widać, że brzuch dobrze karmiony. Zrobiła się dzięki temu tłusta, zwisająca opona, która jak kawał tłustej słoniny, oddziela się od reszty brzucha! Mega! Zdecydowanie jest się do czego przytulić i co pomiętosić!

Drugą kategorię tematyczną stanowią posty zawierające różnorodne porady dla osób zainteresowanych feederizmem. Część z nich dotyczy wyglądu i mody. W poradniku „dla dziewczyn, jak ubierać się, mając nadwagę lub otyłość”, zarówno zdjęcia, jak i komentarze prezentują całkowite odwrócenie dyskursu dominującego, w ramach którego funkcjonują porady, w jaki sposób ubranie zatuszować problemy z sylwetką. Tutaj bowiem zalecenia bazują na podkreśleniu otyłości – prezentowane są elastyczne, opięte stroje, pod którymi odznaczają się fałdy tłuszczu, spodnie biodrówki, znad których widoczne jest nagie ciało, ubrania obcisłe, skąpe i prześwitujące. W komentarzach pod zdjęciami modowych zestawów, autor bloga nawiązuje do elementów dominujących norm modowych (np. dotyczących kolorystyki ubioru tuszującej nadwagę), wzywając do ich ignorowania.

Niektórzy mówią, że w białym mogą chodzić tylko szczupli, bo pogrubia. No i co z tego? Ważne, że jest ładnie! Nawet jeśli Twój brzuszek zrobił się taki krągłutki, że ma ochotę wyskoczyć spod t-shirta, a do tego co chwilę koszulka podchodzi do góry, a cała oponka się trzęsie, jak idziesz – to nie powinnaś rezygnować z tego zestawu!

Inny rodzaj porad dotyczy żywienia – tego, co i jak jeść, jak zwiększyć apetyt, jakie aktywności preferować, a jakich unikać. Są tu konkretne dane i wyliczenia kaloryczne, przykładowe jadłospisy na cały dzień, opisy diet tuczających oraz przepisy na konkretne wysokokaloryczne dania. Pojawia się też popularno-psychologiczny dyskurs i zalecenia typu: „Wyznacz sobie cel”, „Bądź ze sobą szczerą”, „Dokumentuj postępy”,

„Ucz się od lepszych”. Forma tych zaleceń nie odbiega od kształtu popularnych poradników związanych ze zdrowym stylem życia – w treści zaś wszystko ma charakter opozycyjny. Zamiast zalecania – „jedź wolno” – tu jest „jedź szybko”, zamiast „unikaj napojów kalorycznych” – „wybieraj napoje kaloryczne” itd. W obu dyskursach pojawia się ostrzeżenie przed „efektem jojo”, tu jednak ma ono odwróconą postać:

Jak myślisz, co się stanie, jeśli przytyjesz, wkładając w to sporo trudu, a potem wrócisz do starego trybu życia, zaczniesz mało jeść, dużo ćwiczyć itd.? Schudniesz i znajdziesz się w punkcie wyjścia. A tego nie chcemy.

Wszystkie treści bloga to współczesne zalecenia i komunikaty kulturowe à rebours. Ilustruje to poświęcony wpis:

Wigilia już jutro, więc najedzcie się jak tłuste świnie. Pochwalcie się potem po świętach ile komu kg przybyło.

Opozycyjność wobec kultury dominującej wyraźna jest też w trzeciej kategorii postów – próbujących uzasadniać preferencje i praktyki związane z feederyzmem. Oprócz aspektów estetycznych i erotycznych pojawiają się tu argumenty zdrowotne. Polegają one na zanegowaniu współczesnych ustaleń dietetyczno-medycznych oraz dominujących przekonań dotyczących relacji między wagą a zdrowiem. Jednocześnie prezentowane są sugestie przybierające postać teorii spiskowej na temat źródeł poglądów afirmujących szczupłość.

Okazuje się, że tłuszcz może nas chronić przed chorobami i zmniejszać nasze szanse na zachorowanie. Tłuszcz, tak bardzo niedoceniany, pełni niezwykle ważną funkcję w organizmie, stanowi jego ochronę i pozwala na przetrwanie w trudnych warunkach.

Wszędzie media bombardują nas informacjami jak to nadwaga i otyłość są niezdrowe i ile to różnych problemów powodują. Ale czy to na pewno prawda? Czy niektóre wnioski nie są wyciągane zbyt pochopnie, bez żadnego potwierdzenia w rzeczywistości? Czy producentom preparatów na odchudzanie i autorom książek z dietami i treningami nie zależy na rozpowszechnianiu takich opinii bez względu na ich prawdziwość?

Afirmacja feederystycznych praktyk wiąże się też z przydaniem im waloru pracy nad sobą, systematyczności i samokontroli. Jeśli dyskurs dominujący prezentuje dążenie do uzyskania szczupłej sylwetki jako pracę i wysiłek, w treściach bloga widoczne jest traktowanie w ten sam sposób dążeń do nadwagi.

Nie uważam, żeby schudnięcie było czymś trudnym. Wystarczy nie jeść. Żadna filozofia. Z kolei, żeby przytyć trzeba naprawdę się postarać.

Przypadkowy odbiorca bloga może odnieść wrażenie, że tak wyraźne odwrócenie dominujących w kulturze znaczeń wskazuje raczej na ironiczny, rozrywkowy i nieautentyczny charakter bloga. Jednak dyskusje i komentarze odbiorców świadczą o tym, że dla większości z nich treści te wiążą się z ich faktycznymi preferencjami. Widoczne jest to także w rozbudowanym dziale ogłoszeń służącym do ułatwiania czytelnikom bloga kontaktu między sobą. Ogłoszenia na ogół zawierają takie informacje jak: wiek, wzrost, waga, zainteresowania, fetysz i określenie typu osoby, której się szuka. Wstępna kategoryzacja tych ogłoszeń wskazuje na to, że wśród ich autorów dominują ci, których trudno nazwać typowymi feedersami. Najczęściej bowiem pojawiają się anonse osób (głównie kobiet) z nadwagą, które są samotne i poszukują przyjaźni, znajomości bądź chociaż akceptacji. Piszą o stygmatyzacji i dyskryminacji, jakich doświadczają w związku ze swoim wyglądem i w środowisku feedersów poszukują ludzi, dla których nie będzie to ich wadą, lecz zaletą.

Jestem sympatyczną, otwartą dziewczyną, która nie ma fetyszu związanego z tyciem, jednak poprzez swoją miłość do jedzenia od czterech lat regularnie tyje (zaczęłam od 75 kg, aktualnie 110 kg). Z chęcią poznam kogoś komu moje kształty nie będą przeszkadzać, a wręcz przeciwnie. Pozwoli nabrać mi odrobinę pewności siebie.

Szukam kogoś, kto mimo powyższego chciałby ze mną pokorespondować, traktując mnie jak kobietę, a nie jak ohydny potwora. Bo w mojej otyłości najbardziej przeszkadza mi nie mój tłuszcz, lecz pogarda, odkobiecianie i odczłowieczanie mnie z powodu wagi.

Kolejny typ ogłoszeń to taki, w którym jako fetysz pojawia się symbol FA (Fat Admirers). Autorami są najczęściej mężczyźni, których pociągają grube kobiety. Odżegnują się oni od typowego feederyzmu, kładą nacisk na estetyczne i erotyczne walory kobiecych otyłych ciał.

Od zawsze po cichu marzę o ogromnych udach, obfitych piersiach czy majestatycznym, wiszącym brzuszku na którym mam nadzieję hipotetyczna partnerka pozwoli mi czasami się pobawić: P. Nie jestem typowym »karmicielem«, po prostu cenię sobie potężne kobiety, które zbytnio nie przejmują się swą nadwagą/otyłością i cieszą się pełnią życia.

Innym określeniem kategorii fetyszu jest „umiarkowany feeder” – prezentują się tak głównie mężczyźni, ale są też kobiety – chcą uczestniczyć w czymś przybieraniu na wadze, ale nie poprzez karmienie, ale przez obserwację lub zachęcanie, przygotowywanie posiłków.

Gdyby dziewczyna chciała abym przybrał na wadze to się zgadzam. Jeżeli zaś sama chce przytyć to pomogę, ale nie wymagam tego od nikogo.

Z feederyzmem jednoznacznie związane są ogłoszenia, których autorzy szukają gainerów – czyli osób, które będą zajmowały się ich procesem tycia. Zamieszczają je zarówno kobiety poszukujące mężczyzn, mężczyźni poszukujący kobiet, jak i preferujący relacje męsko-męskie. Wyraźny w nich jest kontekst relacji związanej z dominacją i podporządkowaniem.

Cześć, szukam feedera. Łączę to z klimatem bdsm. Chciałabym być słodką dziewczynką mojego feedera, który będzie się mną opiekował.

Szukam partnerki która utuczyła by mnie do jakiegokolwiek rozmiaru i była dominująca itp, chciałbym żeby była moją królową i być na każdy jej rozkaz.

Szukam dobrze zbudowanego mężczyzny który utuczy mnie tak jak się powinno tuczyć. Jestem otwarty na związki że oboje tyjemy ale moim celem jest głównie tycie. I oczekuje bycia osobą dominującą i zdecydowaną.

Są też anonse chętnych do stworzenia pary na zasadzie *mutual gainer* – wspólnego tycia.

Hejka Szukam dziewczyny z widocznymi krągłościami i dużym odstającym brzuszkiem, która akceptuje taki wygląd Lub takiej, która dopiero będzie chciała taki mieć, chętnie w tym pomogę. Lubię jeść i staram się nabrać więcej kilogramów. Wspólna praca nad nabieraniem sadełka to jest to co misie lubią najbardziej.

W ogłoszeniach powtarza się fraza „szukam do pogadania”. Dla jej autorów obecność na blogu wynika z poczucia osamotnienia. Część osób chciałaby poznać kogoś z podobnymi preferencjami seksualnymi, ale nie do wspólnego ich praktykowania, ale do towarzyskiej relacji. Inni piszą, że chodzi im o poznanie osób, dla których problemem nie będzie ich waga i wygląd. Opisują swoje zainteresowania, poglądy, sposoby spędzania czasu wolnego itp. Ich ciało, które nie pasuje do obowiązujących kanonów sprawia, że mają poczucie wyobcowania i wśród innych czytelników bloga poszukują dla siebie kulturowej „niszy”. Wirtualna przestrzeń blogowa pełni dla nich funkcje zarówno informacyjne, jak i towarzyskie oraz tożsamościowe. Stanowi „bezpieczne miejsce” w przestrzeni świata stygmatyzującego tycie i otyłość.

### **Zakończenie: kulturowe niejednoznaczności feederyzmu**

Feederyzm, tak jak każde zjawisko związane z seksualnymi praktykami człowieka, można rozpatrywać w kontekście otaczających je uwarunkowań i znaczeń społeczno-kulturowych. Kreowane w jego ramach znaczenia stoją najczęściej w opozycji wobec tych obowiązujących w obszarze kultury dominującej. Stanowią (podobnie jak wspomniany wcześniej ruch „Fat Acceptance” czy „Body Positive”) przykład tworzenia dychotomii: opresja *versus* opór. Podczas gdy współczesne konstrukty kulturowe łączą otyłość z aseksualnością i brzydotą, w feederyzmie kluczowa jest seksualizacja i estetyzacja otyłości. Nadwaga kojarzona w dyskursie dominującym z brakiem aktywności, niechęcią do zmiany, pasywnością i lenistwem, tu oznacza pracę, wysiłek, dążenie do osiągnięcia pożądanego celu. Współczesna kultura traktuje jedzenie jako przyjemność i źródło doznań zmysłowych, ale jednocześnie jako grzeszną przyjemność. Chwile rozkoszy okupione mogą być wyrzutami sumienia, obawami przed konsekwencjami zdrowotnymi itp. Komunikaty kulturowe przekonują, że im jedzenie daje więcej przyjemności (czekolada, pączki itp.), tym większe ryzyko negatywnych oddziaływań i tym więcej starań należy włożyć w ich zniwelowanie. Feederyzm stanowi zanegowanie tego typu założeń, jest też formą negocjacji z moralnymi znaczeniami związanymi z jedzeniem. W kulturze tradycyjnej zakorzenione jest traktowanie jedzenia jako niezbędnego „paliwa” dla organizmu i źródła życia,



z czym wiążą się różnorodne zakazy marnowania jedzenia. W wielu systemach religijnych wciąż obecne są ograniczenia żywnościowe, posty czy ascezy. Feederizm bazuje na braku umiaru w spożywaniu, które wykracza znacznie poza potrzeby organizmu. Nie jest to już jednak takie wyraźne odwrócenie dominujących norm kulturowych – współczesny konsumpcjonizm od dawna odchodzi od traktowania jedzenia w kontekście jego funkcjonalności dla organizmu. Feederizm polega tu raczej na intensyfikacji pewnych praktyk obecnych w obszarze kultury dominującej, w której występuje dziś sprzeczność pomiędzy nakazami szczupłości a codziennymi zachowaniami ludzi korzystających np. z fast-foodowych ofert.

Jakkolwiek praktyki feederizmu wydają się być przede wszystkim odrzuceniem dominujących wzorców, w istocie odrzucają przede wszystkim jeden jego aspekt – związany z wagą i kształtem ciała. Nie ma tu bowiem odrzucenia połączenia pomiędzy ciałem, pięknem, przyjemnością i seksualnością. Idea ciała jako projektu pozostaje aktualna, podobnie jak uzależnienie atrakcyjności od stopnia urzeczywistnienia tego projektu. Z jednej strony zatem praktyki te można postrzegać w kategorii oporu kulturowego, z drugiej strony jednak jako odzwierciedlenie zasadniczych schematów kulturowych kładących duży nacisk na projektowanie i kreowanie ciała w celach zwiększenia własnej atrakcyjności interpersonalnej i seksualnej.

## Bibliografia

- Bauman, Z. (1995). *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Charles, K., Palkowski, M. (2015). *Feederism, Eating, Weight Gain, and Sexual Pleasure*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- DeMello, M. (2007). *Encyclopedia of Body Adornment*. Westport, Connecticut, London: Greenwood Press.
- Dickins, M., Thomas, S.L., King, B., Lewis, S., Holland, K. (2011). The Role of the Fatosphere in Fat Adults' Responses to Obesity Stigma: A Model of Empowerment Without a Focus on Weight Loss. *Qualitative Health Research*, 21(12), 1679-1691. doi:10.1177/1049732311417728
- Giddens, A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault, M. (2010). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Haslam, D.W. (2014). Obesity and Sexuality. W: D.W. Haslam, A. M. Sharma, C.W. le Roux (red.), *Controversies in Obesity* (s. 45-52). London: Springer Science&Business Media.
- Józefik, B. (2014). *Kultura, ciało, (nie)jedzenie. Terapia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Leksy, K. (2013). *Nadmierna masa ciała – konteksty psychospołeczne i pedagogiczno-edukacyjne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mic, A., Lew-Starowicz, Z. (2014). Zaburzenia parafilne w ujęciu DSM-5. *Przegląd Seksuologiczny*, 10(2), 16-24.
- Murray, S. (2004). Locating aesthetics: Sexing the fat woman. *Social Semiotics*, 14(3), 238-247. doi: 10.1080/10350330408629678
- Prohaska, A. (2013). Feederism: Transgressive Behavior or Same Old Patriarchal Sex? *International Journal of Social Science Studies*, 1(2), 104-112. doi: 10.11114/ijsss.v1i2.105
- Prohaska, A. (2014). Help Me Get Fat! Feederism as Communal Deviance on the Internet. *Deviant Behavior*, 35(4), 263-274. doi:10.1080/01639625.2013.834766
- Rejowska-Pasek, A. (2016). Kontrola nad ciałem – kontrolą nad życiem? W: D. Majka-Rostek, E. Banaszak, R. Florkowski, P. Czajkowski (red.), *Trickster. Społeczno-kulturowe konteksty doświadczania ciała* (s. 405-424). Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.

- Shilling, C. (2010). *Socjologia ciała*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Terry, L. L. (2010). *Food, Feeding, and Female Sexual Arousal*. Pobrane z: [https://opus.uleth.ca/bitstream/handle/10133/2510/TERRY\\_LESLEY\\_MSC\\_2010.pdf?sequence=3&isAllowed=y](https://opus.uleth.ca/bitstream/handle/10133/2510/TERRY_LESLEY_MSC_2010.pdf?sequence=3&isAllowed=y)
- Terry, L. L., Vasey, P. L. (2011). Feederism in a Woman. *Archives of Sexual Behavior*, 40(3), 639–645. doi: 10.1007/s10508-009-9580-9
- Terry, L. L., Suschinsky, K. D., Lalumiere, M. L., Vasey, P. L. (2012). Feederism: An Exaggeration of a Normative Male Selection Preference? *Archives of Sexual Behavior*, 41(1), 249-260. doi: 10.1007/s10508-012-9925-7
- Vigarello, G. (2012). *Historia otyłości*. Warszawa: Aletheia.

\*\*\*

### **Feederism: Socio-Cultural Contexts of Sexual Preferences and Practises**

**Abstract:** The article concerns peculiar sexual preferences and practices labeled as feederism. The aim of the article is to present the specifics of this little known phenomenon in contemporary socio-cultural conditions. Feederism is depicted in the context of contemporary meanings and norms related to body, food, attractiveness and identity. The phenomenon is illustrated by a qualitative analysis of the content of the blog [plussize24.pl](http://plussize24.pl). The conclusions concerning the treatment of feederism as an opposition to the meanings of a dominant culture are accompanied by paying attention to those aspects of feederism that paradoxically support these meanings.

**Keywords:** feederism, culture, body, sexuality.